

# O P T O N I N S T R U K T O R S K I

NIECODZIENNIK  CHORĄGWI  PODKARPACKIEJ

## „Być dzielnym i umieć się różnić”

Bohaterki  
z dawnych lat  
s. 3

Pamiętam jedną z ostatnich lekcji języka polskiego w liceum przed wybuchem pandemii. Byłam wtedy w klasie maturalnej i omawialiśmy literaturę wojenną. Czytaliśmy wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego o walce (o wolność kraju), poświęceniu (za Ojczyznę), miłości (do Polski). Bardzo szybko wywiązała się dyskusja na temat życiowych decyzji, które podjął autor utworów – czy nie lepiej by było, gdyby wyjechał za granicę,



zamiast walczyć w Powstaniu? Mógłby założyć rodzinę, rozwijać swoje pasje, dalej pisać wiersze albo robić coś zupełnie innego. Pani Profesor szczerze się oburzyła – przecież on walczył o Polskę! O swój dom, o swoją Ojczyznę! Wtedy zadała nam pytanie, które mi, instruktorce ZHP, zapadło głęboko w pamięć: „To wy nie poszlibyście walczyć za Polskę?”

Krzysztof Kamil Baczyński należał do pokolenia Kolumbów. Do tego samego, do którego należeli bohaterowie akcji pod Arsenalem: Jan Bytnar, Tadeusz Zawadzki i Aleksy Dawidowski – patroni niejednej drużyny i „kamienie przez Boga rzucane na szaniec”, opisane przez Kamińskiego. Harcerzy zachęca się do poznania historii członków „Pomarańczarni”, organizuje się zbiórki czy wyjazdy poświęcone wydarzeniom, które były ich

wojenną codziennością, aby choć trochę poczuć ducha tamtych czasów przechadzając się pod Arsenalem.

Takie historyczne postacie jak Alek, Rudy i Zośka często przedstawia się jako autorytety, czyli tych, co budzą powagę, a ich życie ma znaczenie (łac. auctoritas). W drużynach podkreśla się jeszcze fakt, że należymy do tej samej organizacji, więc możemy być dumni, że przekazujemy dalej wartości, za które oni oddali swoje życie – miłość, przyjaźń, wolność i niepodległość Polski i na bazie tego tworzymy Pojutrze. Nie zagłębiajmy się w codzienne życie mieszkańców Warszawy z czasów II Wojny Światowej, ale utożsamiamy się z wartościami, które były ważne dla ludzi urodzonych 100 lat temu.



# „Być dzielnym i umieć się różnić”

Sama należę do drużyny im. Janka Bytnara „Rudego” i kilkakrotnie byłam na warszawskim „Rajdzie Arsenal” nawiązującym do tych wydarzeń. Od dziecka nasiąkałam podziwem dla decyzji patrona mojej jednostki oraz niejednokrotnie przytaczałam jego biografię na zbiórkach czy ogniskach, kiedy byłam drużynową.

Co czerpałam z historii o nim? Wzorce, postawy, motywy działań – pokazywałam (nasz) system wartości, którym kierował się Bytnar. Im byłam starsza, tym bardziej zastanawiałam się nad swoim systemem wartości – co jest dla mnie najważniejsze, jaka jest hierarchia moich wartości, jak bardzo spójny jest mój system z tym prezentowanym przez bohatera mojej drużyny. Zwróciłam uwagę, że mój system wartości jest inny niż moich harcerzy, mojego opiekuna próby czy patrona mojej jednostki i to może powodować rozdźwięk między mną, a osobami, od których się uczę i które darzę szacunkiem.

Czy moi rówieśnicy poszliby walczyć za Polskę? W mojej klasie ku niedowierzaniu Pani Profesor padło chóralne „nie”. „Nie poszlibyśmy teraz umierać za Polskę. Ważniejsze dla nas jest bezpieczeństwo nasze i naszych rodzin, nawet jeśli oznaczałoby to emigrację”. To był głos moich przyjaciół, 18-latków rozpoczynających studia, dorosłe życie, tak jak wtedy Kolumbowie. To był mój głos. Głos nierozumiany przez Panią Profesor, której młodość przypadła na czasy stanu wojennego. Głos nierozumiany przez moją babcie pamiętającą obrazy wojny. Głos nie do końca podzielany przez moich rodziców, którzy dorosłe życie zaczęli po 1989r. Jest to głos nierozumiany przez pokolenia, których młodość przypadła na zupełnie inną rzeczywistość.

O co walczymy teraz, w naszej rzeczywistości? Nie o wolność kraju, a o wolność słowa, wyznania czy poglądów, o szacunek, o to, by „być dzielnym i umieć się różnić”. Nie poświęcamy swojego życia za Ojczyznę – poświęcamy je dla bliskich, dla własnego rozwoju, dla tych, których kochamy.

Poznanie swojego systemu wartości i dostrzeżenie różnic między nim, a systemem podopiecznych, nasuwa pytanie – jakie wartości były ważne dla patronów naszych drużyn, czy hufców? Skłania nas to do zastanowienia się nad tym, jak budować system wartości harcerzy w oparciu o historię i tradycję, ale zawierający współczesne spojrzenie na świat.

Chciałabym zachęcić Was do rozważań i do dyskusji nad tym tematem. Na pewno powinno nam zależeć na odkryciu i pielęgnowaniu wartości ważnych dla dzisiejszej młodzieży, na pozwoleniu naszym podopiecznym wyrażać swoje opinie, budować swój światopogląd i tworzyć swój zbiór wartości nawet wtedy, gdy jest on zupełnie inny niż nasz. Możemy zostawić wartości postaci historycznych na kartach dziejów, ale możemy również rozmawiać o nich mądrze i z wyczuciem nie narzucając młodzieży wartości jakichkolwiek innych pokoleń – decyzja zawsze należy do nas.

przewodniczka  
Małgorzata Leszczyńska



POKOLENIE.  
K. K. BACZYŃSKI



# BOHATERKI Z DAWNYCH LAT

Zastanawiamy się nad tym jak pracować z patronem drużyny – dziś, jutro, pojutrze... Jak to z tymi patronami było jakiś czas temu? Jakie były pierwotne bohaterskie założenia ruchu harcerskiego? Do czego był potrzebny bohater i kto nim zostawał najczęściej? Weźmy na warsztat żeńskie drużyny Chorągwi Lwowskiej w dwudziestolecie międzywojennym.

Dawno, dawno temu... a w sumie to tylko 100 lat temu z niewielkim hakiem:

---

*Organizacja polskich skautek miała wychować dzielną kobietę – jako Polkę, kobietę jako matkę, kobietę jako wychowawczynię przyszłego pokolenia. [...] Cel ten miał być osiągnięty przez zaprowadzenie dziewcząt do służby narodowej [...] i przez wprowadzenie do ich życia codziennego zwyciężajów zdronych i rozumnych.*

---

Jesteśmy na etapie budowy nowej, porozbiorowej rzeczywistości. Wyznaczamy cel: stworzenie na nowo niepodległego państwa.

Jak to zrobić w praktyce? Skąd brać wzorce i jakie postaci wybrać, aby każda z harcerek mogła się z nimi utożsamić? Sięgnijmy po kilka numerów „Skauta”, w końcu jako poczytne pismo harcerskie miało swoją rolę w upowszechnianiu sposobów pracy z bohaterką-patronką. Redaktorzy i współpracownicy pisma przedstawiali sylwetki historycznych osobistości zasługujących na miano patrona. Najczęściej publikowano krótkie życiorysy i notki biograficzne o postaciach, które związane były

z przypadającymi rocznicami historycznych wydarzeń. Podawano w nich cechy bohaterów i powody, dla których skauci mogli upatrywać w nich kandydatów na patronów. Większość numerów „Skauta” otwierało krótkie wprowadzenie, w którym nawiązywano do rocznicowych wydarzeń. Wśród nich zdecydowanie przeważali bohaterowie powstań narodowo-wyzwoleńczych, dowódcy wojen obronnych, sławni królowie i hetmani, społecznicy i bohaterowie lokalni, w szczególności od 1918 roku, a w latach trzydziestych XX w. także działacze harcerscy.

Podstawą pracy z patronką drużyny była znajomość biografii bohaterki. Zapewne stąd też ukazujące się w „Skauście” krótkie biografie.

Zatem jak wybrać tą właściwą, która zagości w sercach i czynach dziewcząt?

Sam wybór patrona nie był precyzyjnie uregulowany w oficjalnych dokumentach sygnowanych przez władze polskiego skautingu. Pojawiały się natomiast – wraz z rozwojem organizacji – wskazówki, które warto przeanalizować. Twórca polskiego skautingu i autor pierwszego na ziemiach polskich podręcznika skautowego - Andrzej Malkowski – pisał, że każda drużyna sokoła (późniejsza drużyna harcerska) *otrzymuje swoją liczbę porządkową i nazwę od miejscowości, gdzie się znajduje i od imienia obranego bohatera albo wodza polskiego*. Zatem wybór miał być obowiązkiem instruktorki zakładającej drużynę,

a jedynym kryterium była ranga bohatera/wodza w świadomości zbiorowej. Wymagania, którym musiała sprostać biografia patronki, były zarówno pochodną celów wychowawczych Związku Harcerstwa Polskiego jak i opracowaną w 1925 roku (i uzupełnioną w 1938 r.) *Instrukcją w sprawie patronek (patronów) drużyn harcerek*. Stanowiła ona podsumowanie dyskusji wśród kadry kierowniczej nad kwestią formalnego sposobu wyboru patronki/patrona drużyny.

Zatem od połowy lat dwudziestych XX wieku przyjmowano, że patronką drużyny może być osoba nieżyjąca, której życie korespondowało z ideałami harcerskimi. Pisano:

---

*Odpowiednio wybrana patronka (patron) drużyny, specjalnie doniosła może pełnić rolę w pracy nad postawą obywatelską dziewcząt. Dlatego przy wyborze należy brać pod uwagę warunki dzisiejszego życia Polski i jego najważniejsze potrzeby, rolę jaką mogą i powinny spełniać dorosłe harcerki i trudności wobec których staną.*

---

W 1938 r. przypomniano, że patronka musi być osobą zasłużoną, kierującą się wartościami zgodnymi z ideałami harcerskimi oraz będącą symbolem cenionych w drużynie wartości. Ponieważ celem było wykreowanie patronki na wzór do naśladowania, cechy charakteru bohaterki miały znaleźć odzwierciedlenie w rzeczywistych postawach harcerek. Wyraźnie wskazywano na potrzebę aktualizacji biografii bohaterki – patronki, pod kątem współczesnych potrzeb kraju.



# BOHATERKI Z DAWNYCH LAT

*Epoka, w której żyła patronka (patron), przebieg jej życia, dziedzina działalności itp. muszą wiązać się z charakterem epoki dzisiejszej, typem człowieka, jakiego dziś Polska potrzebuje, rodzajem służby jakiej wymaga.*

Nawet jeśli bohaterka/bohater żyli ho ho ho lat temu jego wartości, postawy, czyny miały odpowiadać temu co było potrzebne w tamtej teraźniejszości.

Które z dziejowych bohaterek uchodziły w oczach organizatorów polskiego skautingu żeńskiego za szczególnie przydatne w upowszechnianiu idei baden-powellowskich oraz realizacji bieżących celów ZHP, i jaki ich obraz wyląniał się z popularnych pism harcerskich?

Wg spisów drużyn z lat 1911-1939 do najczęściej wybieranych patronek, należały w chorągwi lwowskiej: św. Kinga, Jadwiga Andegaweńska i Emilia Plater. Wszystkie pojawiały się w podręcznikach historii wydawanych na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w., kształtując świadomość narodową i historyczną czytelniczek przez ukazywanie pożądanych cnót Polek, oraz pobudzanie ich do aktywności. Przez cały zaborczy wiek XIX afirmowano najczęściej religijność kobiet, oraz działalność społeczną ukierunkowaną na warstwy plebejskie. Wzorzec motywowanej religijnie kobiety dobroczynnej, zabiegającej o zaspokojenie potrzeb materialnych i duchowych poddanych, uosabiała m.in. Jadwiga Andegaweńska i św. Kinga. Z kolei wcieleniem motywowanej

patriotycznie odważnej heroiny i kobiety – powstańca była Emilia Plater!

Św. Kingę można więc było w pracy drużynowej scharakteryzować jako pobożną, miłosierną, czującą na ludzką krzywdę władczyńnię. Królową Jadwigę jako mądrą, dobrą, głęboko religijną, kochającą i zatroskaną o los poddanych monarchinię. Emilię Plater jako odważną szlachciankę, dowódcę oddziału, która z bronią w ręku walczyła o wolność ojczyzny, oraz symbol kobiecego poświęcenia. Jako osoby godne naśladowania i wzór służby Ojczyźnie, patronki te miały być dla skautek inspiracją w drużynowej aktywności i codziennych wyborach. Miały być przede wszystkim nośnikami postaw.

Dzisiaj też mamy kilka wskazówek jak wybrać tą właściwą osobę.

Skrót z Regulaminu musztry i ceremoniału harcerskiego:

- ◆ *Nazwa zwyczajowa i imię powinny sprzyjać realizowaniu ideałów ZHP, zwłaszcza podtrzymywaniu ciągłości kultury i tradycji państwa polskiego oraz tradycji i dorobku harcerstwa.*
- ◆ *Imię powinno umożliwiać wychowawcze oddziaływanie przykładu osobowego bohatera (bohaterów) zgodnie z celami statutowymi ZHP.*
- ◆ *Bohaterem indywidualnym jednostki harcerskiej powinna być postać historyczna o życiorysie i dokonaniach stanowiących wartościowy materiał do pracy wychowawczej w oparciu o wzorzec osobony bohatera.*
- ◆ *Błędy i „ciemne strony” w życiorysie nie wykluczają wyboru danej osoby na bohatera jednostki harcerskiej, o ile zostały przez nią przezwyciężone. Wręcz przeciwnie – mogą one stanowić cenne wychowawcze przykłady pokonywania swych słabości i ograniczeń.*

W jaki sposób my wybieramy dzisiaj patrona drużyny/hufca? Czy zastanawiamy się nad tym kogo faktycznie dzisiaj potrzebujemy jako wzoru wartości i postaw i kto jest nam dzisiaj potrzebny jako punkt orientacyjny i przewodnik?

Lotna Komenda



# OPTON INSTRUKTORSKI

NIECODZIENNIK  CHORĄGWI  PODKARPACKEJ

## MYŚLI POPLĄTANE

ZAPISKI

NOTATKI

MYŚLI WŁASNE